

MAJ - CZERWIEC

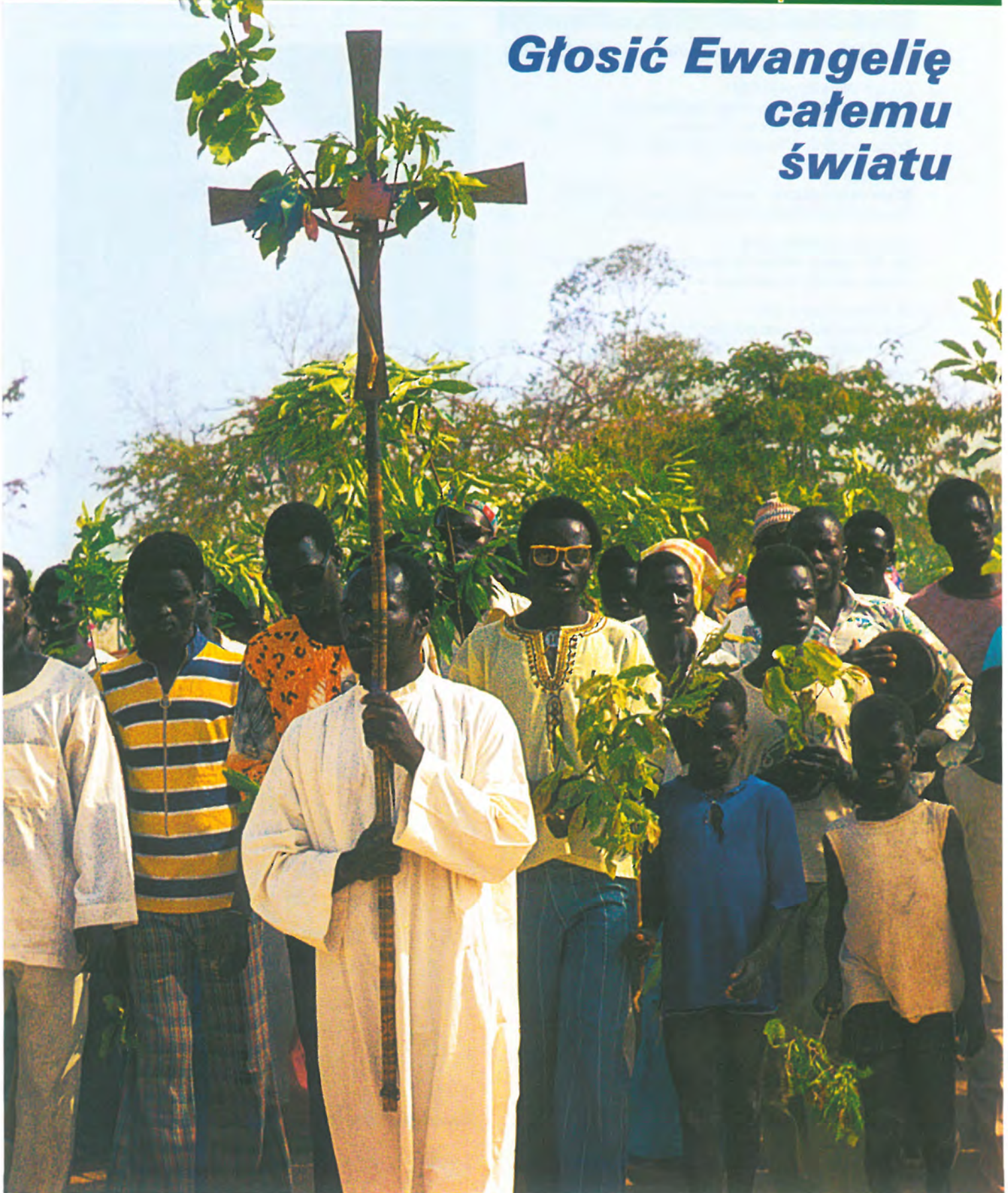
NR 3

ROK 22/2004

ISSN 0209-1348

misyjne drogi

***Głosić Ewangelię
całemu
światu***





Nr 3/105 maj – czerwiec rok 22/2004

O. Jan Wądołowski OMI

Odnówić się w duchu św. Eugeniusza.

Trzy miesiące w Aix-en-Provence, gdzie powstało
Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów M.N. 4

Redakcja

Misje zagraniczne – szczęśliwy zwrot w historii

Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów M. N. 8

O. Andrzej Madej OMI

Na Sri Lance, dokąd bp Eugeniusz de Mazenod

wysłał swoich misjonarzy w 1847 r. 10

O. Alfons Kupka OMI

Jego natchnieniem był św. Eugeniusz

Śp. abp Denis Hurley OMI 14

O. Krzysztof Czepirski OMI

Misje parafialne narzędziem Nowej Ewangelizacji . 18

Lilla Danilecka

Postani na krańce świata

Jubileusz 20-lecia Centrum Formacji Misyjnej
w Warszawie 20

Jak zostać misjonarzem świeckim?

Rozmowa z ks. Romualdem Szczodrowskim,
moderatorem Instytutu Misyjnego Laikatu
przy Komisji Episkopatu ds. Misji 24

Listy misjonarzy 28

O. Andrzej Czekaj OMI

Jesteśmy z nimi.

Walka *yerbateros* o swoje prawa. 34

Jean-Baptiste Ramaronandrasana

Entuzjastyczne powitanie nowego biskupa 36

Wiadomości misyjne 37

O. Radosław Zmitrowicz OMI

W duchu Ojca Założyciela

Duszpasterstwo grupy hiszpańskojęzycznej
w Kijowie 44

S. Tadea-Józefa Augustyn OP

Święto Młodzieży w Kamerunie 46

Papieskie Intencje Misyjne 48

O. Alojzy Chrószcz OMI

Pomagamy zakładać szkoły 50

Okładka I i zdjęcie w środku:

Procesja w Niedzielę Palmową w Djinglyia w północnym Kamerunie

Foto: H. Zumbunn OMI

Okładka IV:

Łódź z obrazem św. Eugeniusza powraca do osiedla na wyspie Jolo na Filipinach po uroczystej procesji na rzekach i morzu

Foto: A. Lampon OMI

Misyjne Drogi – dwumiesięcznik prezentujący pracę ewangelizacyjną, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.



**21 maja
oddajemy hołd
Św. Eugeniuszowi
de Mazenodowi,
Założycielowi
Zgromadzenia
Misjonarzy Oblatów
Maryi Niepokalanej
- niestrudzonemu
Misjonarzowi
Świata**

Nigdy nie powiem już dosyć!

Św. Eugeniusz de Mazenod, mój poprzednik na stolicy biskupiej w Marsylii, służył jej przez blisko czterdzieści lat. Najpierw 14 lat jako wikariusz generalny swego podeszłego w latach stryja, bp. Fortunata, a potem przez 24 lata jako ordynariusz diecezji. Te lata wycisnęły na niej niezatarte piętno. /.../

Pisząc małą biografię tej niezwyklej postaci, czytając jego listy, trudno było mi oderwać się od tego człowieka gorącego jak ogień.

Czczę św. Eugeniusza przede wszystkim jako apostoła powołań kapłańskich i misyjnych. Podziwiam, jak potrafił stawiać czoła tylu zadaniom. Kierował diecezją, która przecież nie uchodziła za łatwą, przewodniczył jeszcze młodemu Zgromadzeniu misyjnemu, które sam założył i które w chwili jego śmierci liczyło już ponad 400 członków, rozsianych od Bieguna Północnego przez Cejlon (Sri Lankę) aż do Afryki Południowej. Im więcej swych synów wysyłał w świat, tym więcej powołań miało Zgromadze-

nie. Doświadczył, jak to napisał pewnego dnia, biblijnego cudu wdowy z Sarepty: „Jak długo przynoszono jej naczynia, napełniały się obficie oliwą. Skoro jednak przestano jej je podawać – oliwa przestała płynąć. Tego właśnie się obawiam i dlatego nie chcę ustawać w podawaniu naczyń i nigdy nie powiem: już dosyć!”

Oto sekret gorliwości tego Świętego, zgodny z jego dewizą „ubogim głoszona jest Ewangelia” – a wiemy, że taka sama była dewiza Jezusa z Nazaretu.

Kard. Roger Etchegaray
Petite vie de Eugène de Mazenod

Katolicy na wyspie Jolo na Filipinach bardzo czczą św. Eugeniusza de Mazenoda i co roku ku jego czci organizują procesję na łodziach po pobliskich rzekach i na morzu

Foto: A. Lampon OMI



Odnowić się w duchu św. Eugeniusza

Trzy miesiące w Aix-en-Provence,
gdzie powstało Zgromadzenie
Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej



*Św. Eugeniusz
gdy zakładał Zgromadzenie*



*Kaplica
misyjna
i klasztor
pokarmelitański,
w którym
powstało
Zgromadzenie*

Foto: J. Wądołowski OMI

dania Ewangelii współczesnemu światu. Było nas 18 uczestników z 12 różnych krajów anglojęzycznych. Każdy z nas miał już za sobą sporo lat pracy misyjnej. Mieszkaliśmy w klasztorze pokarmelitańskim, nabytym przez o. Eugeniusza, kolebce naszego Zgromadzenia, gdzie kształtował się nasz ideał misyjny. Miałem nawet pokój w tej samej części klasztoru, gdzie mieszkał św. Eugeniusz, chodziliśmy tymi samymi ulicami, poznawaliśmy środowisko, w którym żył i działał. Ponieważ postać św. Eugeniusza jest już dobrze znana czytelnikom „Misyjnych Dróg”, pragnę się podzielić niektórymi wrażeniami z tego głęboko przeżytego pobytu.

Od początku stycznia tego roku przebywałem w Aix-en-Provence w południowej Francji na trzymiesięcznej rekolekcyjnej odnowie w duchu naszego Ojca Założyciela, św. Eugeniusza de Mazenoda. Ta odnowa nazywa się krótko: *De Mazenod experience*. To cenny czas, w którym oblaci mają możliwość głębszego zapoznania się z duchowością Założyciela oraz charyzmatem całego Zgromadzenia Misyjnego i jego perspektywami przepowia-





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelnika.